

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 47 23.11.2025

cena 12 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

Zechciał bowiem Bóg,
aby w Nim zamieszkała
cała Pełnia
Kol 1, 19

ISSN 0137-8384



9 770 137 838 517

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00

POTĘŻNY WŁADCA CZY POKORNY SŁUGA?

**PIELGRZYMKA
DO TURCJI I LIBANU**

Pierwszy papież
w mieście pierwszego soboru

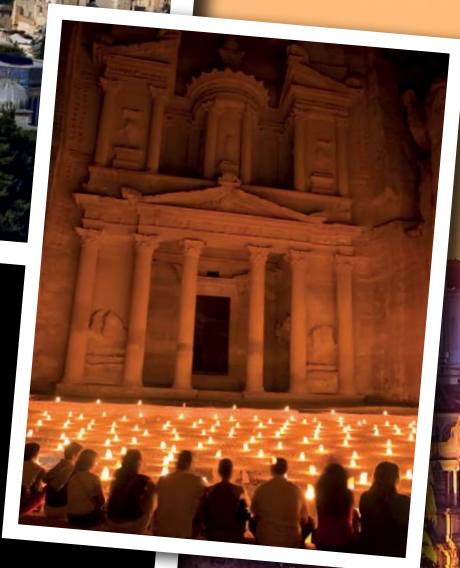
**MIESZKANIE
JEDNAK PRAWEM**

Rząd za opcją
komunalno-społeczną

ENDOMETRIOZA

Choroba lekceważona
i traktowana
jak „histeria”

130 lat



Pielgrzymuj
z franciszkańskim biurem
do miejsc świętych

Bilety lotnicze
Ubezpieczenia



ul. Zakroczymska 1, 00-225 Warszawa, tel. 22 635 97 75, 22 720 19 83, biuro@patrontravel.pl

www.patrontravel.pl www.franciszkanie.com.pl

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 10 Nieoczywiste królowanie
MICHAŁ PALUCH OP

- 12 Władza łagodności i ofiary
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Turcja i Liban – pierwsza
pielgrzymka Leona XIV
MICHAŁ KŁOSOWSKI

- 18 Papież w mieście
pierwszego soboru
JACEK BORKOWICZ

drogami Kościoła

- 20 Konkurs na proboszcza – rozmowa
z ks. Adamem Jaszcem
MAŁGORZATA BILSKA

- 24 Pobożni naukowcy
KS. ARTUR STOPKA

- 26 Miłościwy król
SZYMON BOJDO

dla duszy

- 28 Chrystus nie króluje sam
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 30 Mieszkanie jednak prawem
PIOTR WÓJCİK

- 32 Nowy bat na drogowych piratów
KAROLINA STERNAL

- 34 Kogo wzywa wojsko – rozmowa
z kpt. Michałem Gełejem
ANNA DRUŚ

- 38 Rewolucja na talerzu
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 40 Syria wychodzi z rosyjskiej strefy
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 42 Dwie niepodległości: 1918 i 1989
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

- 46 Endometrioza i milczenie
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 50 Górecki 3: spotkanie
we współodczuwaniu
MARTA SZOSTAK

- 52 Ensor i Wojtkiewicz:
ironia, groteska, strach
NATALIA BUDZYŃSKA

- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Iza i Piotr Antosiewiczowie
o wspieraniu w kryzysach
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
58 diecezja bydgoska
60 metropolia poznańska

felietony

- 45 Polska i Niemcy – do pojednania
daleko
TOMASZ KRÓLAK

- 36 Tajemnicza moc hakerów
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

- 37 Dzietność to dziś bardziej
problem kulturowy
PIOTR ZAREMBA

- 54 Moralitet
NATALIA BUDZYŃSKA



28

TEMAT Z OKŁADKI

Chrystus został koronowany na krzyżu i od chwili śmierci na nim rozpoczął zwycięski pochód ku wieczności.

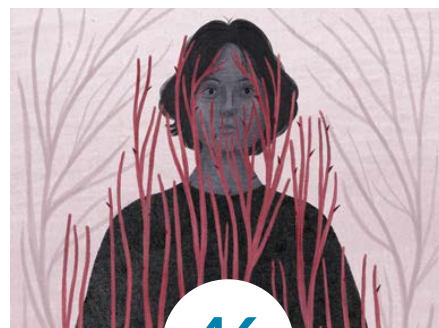
A panowanie Boga przejawia się w świecie tylko dzięki naszej odpowiedzi na Jego łaskę



14

TEMAT NUMERU

Turcja i Liban będą pierwszymi krajami, które odwiedzi Leon XIV. Papieska pielgrzymka będzie miała wymiar ekumeniczny i wiąże się z 1700. rocznicą Soboru Nicejskiego



46

BLISKO SIEBIE

Endometrioza, która utrudnia życie milionom kobiet, wciąż była lekceważona i traktowana jak starożytna „histeria”, którą nie należy się przejmować

Szukaj nas na:



Potężny władca czy pokorny sługa?

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Najczęstszy wizerunek Chrystusa Króla, jaki kojarzę, to ten, na którym ubrany jest on w szkarłatny, królewski płaszcz, na głowie ma koronę (bywa że tiarę, której do niedawna używali papieże), a w ręce berło czy jabłko. Wszystko to są symbole mówiące o władzy, sile i potędze. I chyba stoi za tym jakieś nasze ukryte pragnienie: bardziej potężnego Chrystusa niż pokornego Sługi.

Szczerze powiedziawszy, do królewskiego wizerunku Chrystusa bardziej pasuje mi właśnie Chrystus Sługa. Ten, który umywa nogi Piotrowi. Ten, który dotyka ciała zmarłego, by go wskrzesić. Ten, który jada z grzesznikami, jest blisko ludzi potrzebujących, wzrusza się na widok tych, którzy są jakby niemający pasterza. Bardziej pasuje mi Chrystus „Ecce Homo”, choćby ten pędzla Brata Alberta Chmielowskiego, który zamiast złotej korony ma koronę z cierni, a zamiast berła kawałek trzciny, którą był bity. Wszystko z miłości do nas, ponieważ to właśnie miłość jest symbolem Jego władzy, a nie siła. Być może właśnie dlatego, gdy Pius IX ustanawiał święto Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla encykliką *Quas primas* w 1925 roku, wskazał na Serce Zbawiciela, zalecając odnawianie tego dnia aktu poświęcenia Sercu Jezusa.

Ciekawe jest to, że Jezus przyznaje, że jest królem, kiedy stoi jako skazaniec przed Piłatem. Nie uczynił tego wówczas, kiedy uzdrawiał, kiedy rozmnażał chleb, kiedy wskrzeszał z martwych. Kiedy nauczał z mocą, kiedy gromadziły się wokół Niego tłumy. Tłumy, gdy widziały Go silnego, mocnego i czyniącego znaki, chciały Go obwołać królem. Ale wtedy On usuwał się w cień.

Między Jezusem i Piłatem jest potężny kontrast. Piłat ma władzę, by uwolnić lub skazać Jezusa. Jest tym, który rozdaje karty. Rządzi, dominuje, jest dostojnie ubrany, zadbany. Owszem, to nie cesarz ani król, a jedynie urzędnik, ale jednak ktoś o realnie widocznej władzy. Naprzeciw niego stoi umęczony biczowaniem człowiek, o którym prorok Izajasz powie: „Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzyć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic”.

Pytanie, przed którym stajemy w tę uroczystość, nie dotyczy tego, jak przedstawimy Chrystusa jako króla ani ile ponowimy aktów oddania czy intronizacji. Pytanie brzmi: czy wybierasz sposób królowania Jezusa czy Piłata? Czy za symbol tego królowania obierzesz prze-

bite Serce czy miecz, który Jezus w Ogrodzie Oliwnym kazał Piotrowi schować? Królewskim tronem Jezusa jest krzyż – symbol Jego zwycięstwa przez miłość, nie zaś drogocenne krzesła, jakich mnóstwo znajdziemy w pałacach królewskich i muzeach.

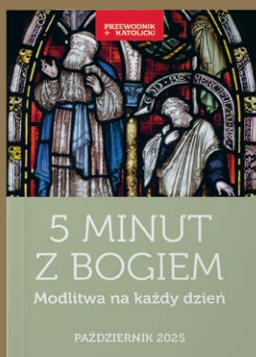
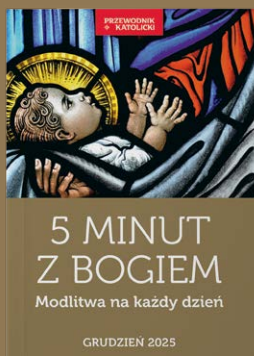
Logika królestwa Jezusa nie jest logiką dominacji i siły. Królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju – jak mówi prefacja na dzisiejszą uroczystość – zaprowadza się jedynie poprzez codziennie ponawiany akt miłości, codzienną, często cichą, niewidoczną, wymagającą poświęcenia decyzję kierowania się przykazaniem miłości wzajemnej. Tymczasem, wydaje się, że wciąż tęsknimy za Kościołem, który powinien być silny, dominować, narzucać swoje prawa w społeczeństwach. Tak też nieraz postrzegamy rolę chrześcijańskich polityków, naszą rolę w demokratycznych i liberalnych społeczeństwach – dominacji i narzucania. Być może dlatego wciąż tak mało rozumiemy ideę Franciszka, kontynuowaną przez Leona, Kościoła towarzyszącego człowiekowi w drodze. Kościoła, który jak Chrystus, nie narzuca, lecz proponuje. Który nie nakazuje, lecz tłumaczy, wyjaśnia, wskazuje, pozostawiając wolność. Kościoła, który nie wyklucza, ale zawsze gotowy jest przygarnąć tych, którzy odeszli.

Nie wiem, czy Jezus potrzebuje chrześcijańskich społeczeństw, praw czy instytucji. Wiem, że potrzebuje – a nawet pragnie i o tym mówi – naszych nawróconych i kochających serc. Serc wrażliwych, solidarnych z potrzebującymi, gotowych do przebaczenia, otwartych na budowanie relacji, więzi, wspólnoty, opartych na współpracy, a nie dominacji i stygmatyzacji.

**Nie wiem, czy
Jezus potrzebuje
chrześcijańskich
społeczeństw,
praw czy instytucji.
Wiem, że potrzebuje –
a nawet pragnie
i o tym mówi –
naszych nawróconych
i kochających serc**

Za tydzień z „Przewodnikiem Katolickim” MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”

Pomóż
Nam
go
wydawać!



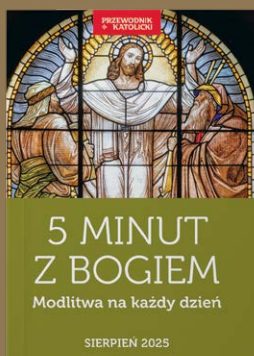
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem



Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa bp Andrzej Czaja, redaktor materiałów dla rodzin Ewa Porada i rzecznik Episkopatu ks. Leszek Gęsiak podczas prezentacji nowego programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce

FOT. BP KEP

na drodze wiary, zarówno w seminariach, jak i w ramach stałej formacji kapłanów i świeckich. Czwarty obejmuje troskę o formację w kluczowych obszarach życia Kościoła: ochronie małoletnich, ekologii integralnej, dialogu międzyreligijnym i ekumenicznym. Realizacja programu ma odbywać się na trzech poziomach: diecezji, parafii i rodziny. Każdy z nich ma stać się środowiskiem formacyjnym, wykorzystującym dostępne narzędzia: modlitwę, liturgię, katechezę, sakramenty i kontakt ze słowem Bożym.

Pomocą dla rodzin mają być materiały, przygotowane przez zespół pod przewodnictwem Ewy Porady. Ich głównym celem jest zachęta do autoformacji i samowychowania w wierze poprzez ukazanie różnych dróg pogłębienia relacji z Chrystusem. Materiały, dostępne na stronie duszpasterstwo.episkopat.pl, mają pomóc w odkrywaniu bogactwa modlitwy chrześcijańskiej, od kontemplacji po głębsze rozumienie modlitw codziennych. – Chcemy, by świeccy nie byli jedynie widzami życia Kościoła, ale aktywnymi uczestnikami, którzy podejmują formację i misję – podsumowała Ewa Porada.

Ważne miejsce w programie zajmuje kwestia duszpasterstwa młodych. Bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, zwrócił uwagę, że musi się ono zaczynać od słuchania, a nie od głoszenia. Wymienił także kluczowe cechy współczesnego duszpasterstwa młodzieży, wśród których najważniejsze to: uczynienie młodych podmiotem, a nie tylko odbiorcą działań duszpasterskich, budowanie kultury gościnności oraz głoszenie Ewangelii w duchu kerygmatu, a nie moralizmu. Biskup zaznaczył, że duszpasterstwo młodych wymaga cierpliwego towarzyszenia jednostkom, a nie pogoni za liczbami. – Trzeba wyzwolić się z magii wielkich liczb i towarzyszyć konkretnym osobom, często twarzą w twarz – podsumował bp Sucho-dolski.

Nowy rok duszpasterski

Wezwanie do formacji, wspólnoty i misji

Uczniowie-misjonarze – to hasło nowego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, który zacznie obowiązywać w pierwszą niedzielę Adwentu, czyli już za tydzień. – Mamy do czynienia z postępującą laicyzacją, kryzysem wiary i tożsamości, także wśród duchowieństwa. To wszystko wręcz każe nam temat formacji podjąć – powiedział podczas prezentacji programu przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski bp Andrzej Czaja. Nowy program ma pomóc w „zdynamizowaniu i pogłębieniu życia duchowego zarówno w wymiarze osobistym, jak i wspólnotowym”, prowadząc do dojrzałego uczniostwa i apostołstwa.

Zdaniem biskupa opolskiego istotą procesu formacji jest uczenie się życia z Chrystusem: od momentu spotkania z Nim, przez budowanie więzi, aż po upodabnianie się do Niego. Nowy program duszpasterski kładzie nacisk na rozwój osobowej relacji z Jezusem. To właśnie w niej bp Czaja widzi klucz do „wzrastania nowego człowieka ku miarom oczekiwań Boga”. Fundamentem tego

wzrostu jest głoszenie kerygmatu – radosnej nowiny o miłosierdziu Boga. Bp Czaja zauważył, że realizacja programu wymaga także zmiany mentalnej w Kościele. Jego zdaniem konieczne jest przesunięcie akcentów z samego nauczania doktrynalnego na troskę o „wiarę podmiotową”, czyli pogłębianie więzi z Jezusem. Jak zaznaczył, odnowa duszpasterstwa nie może się dokonać bez refleksji nad formacją kapłańską i seminarijną. Wśród obszarów, które wymagają szczególnej troski formacyjnej, wymienił również kulturę ochrony osób małoletnich i bezbronnych, rozwój nauki społecznej Kościoła, a także zaangażowanie na rzecz pokoju, sprawiedliwości i troski o wspólny dom. – Nie możemy zaniedbać także dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego – dodał biskup, podkreślając, że Kościół ma być przestrzenią spotkania, zrozumienia i budowania mostów.

Nowy program wskazuje cztery szczegółowe cele. Pierwszy dotyczy formacji integralnej, stałej i wspólnotowej – obejmującej całego człowieka, wszystkie wymiary jego życia i realizowanej we wspólnocie. Drugi cel to pobudzenie środowisk kościelnych (rodzin, parafii, wspólnot, środowisk akademickich i charytatywnych) do włączenia się w dzieło formacji. Trzeci zakłada przygotowanie formatorów, czyli osób zdolnych towarzyszyć innym



IV WINOGRADZKI TYDZIEŃ BIBLIJNY

„Uczniowie-misjonarze”

24.11.2025 (poniedziałek) 19:00

Związek między Wniebowstąpieniem Jezusa a działalnością misyjną uczniów
– ks. dr Wojciech Wasiaś

25.11.2025 (wtorek) 19:00

Jezus Chrystus – nauczyciel czy mistrz?
– ks. mgr lic. Artur Andrzejewski

26.11.2025 (środa) 19:00

Między separatyzmem a uniwersalizmem. Dylematy starożytnego Izraela
– ks. prof. dr hab. Janusz Nawrot

27.11.2025 (czwartek) 19:00

„Bądźcie moimi naśladowcami, jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11, 1)
– ks. dr Tomasz Siuda

28.11.2025 (piątek) 19:00

Głoszenie Słowa Bożego światu
– ks. abp dr Stanisław Gądecki

29.11.2025 (sobota) 19:00

Wykłady w ramach podstawowego i pogłębionego Kursu Biblijnego

30.11.2025 (niedziela) 12:30

Eucharystia pod przewodnictwem o. dra Michała Baranowskiego OFMConv
z homilią wprowadzającą w Rok Duszpasterski „Uczniowie – misjonarze”

* Wykłady w Auli św. Jana Pawła II przy kościele – os. Pod Lipami 100

Ministerstwo Edukacji Narodowej

Katecheci apelują o dialog

Nauczyciele religii zrzeszeni w Stowarzyszeniu Katechetów Świeckich zorganizowali akcję „Kawa czy herbata?”, wysyłając do Ministerstwa Edukacji Narodowej paczkę z kawą, herbatą i listem otwartym. W ten sposób chcą zwrócić uwagę na brak dialogu w sprawie obywatelskiego projektu ustawy dotyczącego nauczania religii i etyki w szkołach, który poparło ponad 500 tys. obywateli. Projekt uzyskał większość głosów w Sejmie i został skierowany do dalszych prac w komisjach, jednak MEN odrzuca go w całości i nie podejmuje rozmów ani z przedstawicielami środowiska katechetów, ani

z autorami inicjatywy obywatelskiej. „Nie domagamy się przymusu nauki religii. Domagamy się rozmowy i szacunku dla wolnego wyboru uczniów i rodziców” – napisali katecheci w liście do ministerstwa.

Symbolika kawy i herbaty ma podkreślać ideę wolnego wyboru – tak jak każdy sam decyduje, po jaki napój sięgnie, tak samo uczniowie powinni mieć prawo wyboru między religią a etyką. „To nie protest przeciwko, ale apel o partnerski dialog. Wysłaliśmy kawę i herbatę, bo chcemy rozmawiać – nie konfrontować się”. Katecheci podkreślają, że ich działania są wyrazem troski o kształt edukacji i wychowania młodego pokolenia, a także przypomnieniem, że obywatelskie inicjatywy z tak szerokim poparciem społecznym powinny być traktowane z należytą powagą.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl



Katedra Notre-Dame

Jasnogórska Ikona w Kaplicy Polskiej

W sobotę 8 listopada, po sześciu latach, do odbudowanej po pożarze paryskiej katedry Notre-Dame powróciła kopia Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Polonii i pierwsza dama Marta Nawrocka, a mszę odprawił przewodniczący episkopatu abp Tadeusz Wojda SAC.

W homilii zwrócił uwagę, że odbudowa katedry Notre-Dame zbiegła się z feno-

menem odbudowywania wiary Europejczyków, zwłaszcza we Francji, z tysiącami prośb o chrzest i podobną liczbą powrotów do żywej wiary, zwłaszcza ludzi młodych wiekiem i duchem. Mówił też o znaczeniu Ikony Jasnogórskiej dla Polaków, również na emigracji. – Każde miejsce Jej poświęcone jest naszym duchowym domem – podkreślił. – Dziś jesteśmy w katedrze Notre-Dame. Cieszymy się, że znajduje się tu Kaplica Polska. Poświęcona została 1 grudnia 2018 r., w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Środowiska Polonii umieściły w niej wizerunek bliski sercu każdego Polaka – ikonę

z Częstochowy. Ocalała z pożaru, dziś wraca na swoje miejsce, po renowacji. Nadal chcemy tu się modlić i przywoływać Jej macierzyńskiej opieki. Nadal będzie to ważne miejsce dla emigrantów z Polski oraz pielgrzymów odwiedzających Paryż. Tu będą mogli odetchnąć polskim uczuciem i oddać się w ramiona ukochanej Matki. Tu będzie jakaś część Częstochowy – duchowy most do Pani z Jasnej Góry – mówił przewodniczący KEP. Po mszy procesyjnie przeniesiono Ikonę Jasnogórską do Kaplicy Polskiej

W katedrze i przed katedrą zgromadzili się liczni przedstawiciele Polonii francuskiej. Czesław Wleklik całe życie spędził we Francji. Jego rodzice przyjechali tu w 1922 r. Mówi po polsku płynnie, choć z akcentem. Nie zaskoczyła go duża liczba Polaków. – To bardzo ważne wydarzenie – powiedział. – Fajnie tak przyjąć i poczuć się we wspólnocie polskiej – powiedziała rodzeństwo nastolatków w strojach krakowskich. Ich rodzice emigrowali 30 lat temu, oni sami urodzili się już we Francji, mieszkają pod Paryżem, ale świetnie mówią po polsku.

„Dziękuję za tę wymowną uroczystość, w której splatają się losy naszych dwóch wspierających się narodów. Mam na myśli zarówno dzieje polskich zmagani o wolność, podczas których niejednokrotnie pomagali nam Francuzi, jak i współczesne starania o zachowanie chrześcijańskiego dziedzictwa – tutaj, w kolebce kultury i wiary katolickiej” – napisał w liście do rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. Bogusława Brzysia prezydent Karol Nawrocki.

Betlejem

Wracają obchody Bożego Narodzenia

Wojna w Strefie Gazy spowodowała, że od 2023 roku miasto Betlejem przez dwa lata rezygnowało z tradycyjnych obchodów Bożego Narodzenia, które ograniczano jedynie do obrzędów ściśle religijnych. Teraz w miejscu narodzin Jezusa ponownie będzie publicznie obchodzone to święto.

– Po dwóch latach milczenia powraca do Betlejem choinka – drzewo, które jest symbolem siły i jedności – powiedział w przesłaniu wideo burmistrz palestyńskiego miasta Maher Canawati. Na 6 grudnia jest zaplanowane uroczyste zapalenie świec na centralnej

choince na placu Żłóbka. Po dwuletniej przerwie ponownie odbędzie się również jarmark bożonarodzeniowy. – Nawet w czasach cierpienia, nawet gdy Gaza krwawi, nasze światło nie zgasło – powiedział Canawati. Podkreślił, że „duch pokoju, miłości i niezachwianej nadziei w Betlejem jest żywy”.

Większa frekwencja spodziewana jest też na centralnej pasterce, dlatego ponownie będą obowiązywać wejściówki, które trzeba będzie rezerwować z wyprzedzeniem.

To nie koniec dobrych informacji. Prezydent Palestyny Mahmud Abbas ogłosił decyzję o rozpoczęciu długiego oczekiwanego renowacji Groty Narodzenia w Betlejem. Decyzja została ogłoszona podczas wizyty Abbasa w Rzymie, gdzie spotkał się m.in. z Le-

onem XIV. Prezydent powiedział, że odnowienie Groty ma znaczenie nie tylko kulturowe, lecz także duchowe. – To znak nadziei i odrodzenia dla Ziemi Świętej – stwierdził. Projekt został entuzjastycznie przyjęty w całej Palestynie. Przyniesie on zatrudnienie lokalnym rodzinom, zwłaszcza tym zależnym od ruchu pielgrzymkowego. Rzemieślnicy, konserwatorzy i artyści – chrześcijanie i muzułmanie – będą pracować razem, nawiązując do wielowiekowej tradycji wspólnej troski o święte miejsca.

Grota Narodzenia nie przechodziła żadnej gruntownej renowacji od sześciu stuleci. Jej mozaiki, marmury i złocenia noszą ślady czasu i zaniedbań. Dla wielu Palestyńczyków odnowienie groty to nie tylko dbałość o dziedzictwo, lecz także symbol odradzającej się nadziei.

Powołano komisję historyczną

Kardynał Grzegorz Ryś powołał do istnienia Niezależną Komisję Historyczną do spraw Zbadania Przypadków Nadużyć Seksualnych w Archidiecezji Łódzkiej w okresie od 1945 r. do dzisiaj. Komisja ma dwa cele: pierwszym jest przygotowanie raportu o charakterze historycznym, drugim – dotarcie do osób skrzywdzonych.

– To jest ogromny czas, 80 lat, ale naprawdę chcemy zbadać, co się w tym zakresie w naszym Kościele lokalnym stało. Chcemy także zbadać, dlaczego to się stało – powiedział kard. Ryś. Dodał, że odpowiedź na pytanie „dlaczego” jest ważna z uwagi na przyszłość; chodzi o to, by zastanowić się, na ile obowiązujące i funkcjonujące dziś zasady dotyczące prewencji są kompletne i czy nie wymagają jeszcze jakiegoś uzupełnienia.

W skład komisji wchodzi cztery osoby. Przewodniczącym jest Michał Kłos, który w latach 2010–2016 r. był prezesem Sądu Apelacyjnego w Łodzi, a od 1 grudnia 2016 r. jest apelacyjnym kierownikiem szkolenia i kierownikiem Sekcji Szkolenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Wiceprzewodniczącym komisji został Sebastian Adamkiewicz, kustosz Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, publicysta i popularyzator historii. W skład komisji została powołana także Elżbieta Wróblewska, psycholog-seksuolog i psychoterapeuta, zajmująca się m.in. terapią zaburzeń seksualnych. Czwartym członkiem Komisji, jako jej rzecznik prasowy, jest Łukasz Głowacki, dziennikarz i dyrektor Radia Plus Łódź. Powołano również dwie osoby odpowiedzialne za pomoc prawną i archiwalną ze strony kościelnej: kanclerza kurii ks. Zbigniewa Tracza oraz notariusza kurii ks. Dominika Sujeckiego.

– Celem komisji jest raport opracowany na koniec jej działania. Ten raport będzie opublikowany. No i celem oczywiście jest spotkanie z osobami skrzywdzonymi – podsumował kard. Ryś. Jak podkreślają zgodnie członkowie komisji, takiego raportu można spodziewać się za 4–5 lat.

Pielgrzymka bezdomnych

Ty jesteś moją nadzieją – słowa Psalmu 71 były hasłem 20. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Osób w Kryzysie Bezdomności, która odbyła się 15 listopada na Jasnej Górze. Na doroczne spotkanie, organizowane przez Caritas Polska, przybyło około 700 osób.

– Jedni przyjeżdżają Matce Bożej podziękować za to, że mają pracę, że odkryli w sobie siłę, by przezwyciężyć słabości. Inni przychodzą, żeby się modlić o te łaski, przychodzą po nadzieję – mówił dyrektor Caritas archidiecezji częstochowskiej ks. Marek Bator.

Osoby uczestniczące w pielgrzymce przywiozły tu intencje osobiste. Prosiły o to, by mogły wrócić do rzeczywistości i pracować oraz naprawiać relacje ze swoimi rodzinami. – Życie tak nam się ułożyło, że korzystamy od lat

z pomocy schroniska, dla mnie to już się wszystko zmieniło, dostałem duże wsparcie, ale też staram się sam innym pomagać. Opiekuję się poza ośrodkiem chorą osobą po wylewie, to dla mnie ważne – mówił Krzysztof, który do Częstochowy przybył ze Szczecina. Adam przyjechał z Warszawy. – Po raz pierwszy uczestniczę w takiej pielgrzymce i po raz pierwszy jestem na Jasnej Górze. Zawsze chciałem przyjechać tutaj, nawet przyjąć, ale to niestety nigdy się nie udało. Dzisiaj przyjeżdżam z nadziejami dla siebie, ale przede wszystkim dla córki. Moja córka ma 15 lat i jest w domu dziecka. Chciałbym, żeby jej się wiodło w życiu, żeby nie zrobiła tego błędu, co ja zrobiłem, czyli sięgnąłem po narkotyki i skończyłem jako bezdomny – mówił na Jasnej Górze.

W Polsce żyje ponad 31 tys. osób w kryzysie bezdomności. Z tej liczby 80 proc. stanowią mężczyźni. Caritas w Polsce prowadzi dla nich ponad 500 różnego typu placówek.

REKLAMA

Czystość nie znaczy celibat



Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

23 listopada 2025

Nieoczywiste królowanie

Wiele lat temu jeden z moich współpracowników pokazał mi rysunek, który otrzymał od swojego przyjaciela artysty. Rysunek ten miał wyrażać istotę tożsamości dominikańskiej.

Widniało na nim dwóch mężczyzn, którzy nie patrzyli na siebie, ale na widza. Pierwszym z nich – co było oczywiste ze względu na specjalny rodzaj aureoli, mandorle – był Jezus. Kim był drugi? Miałem zgadnąć i miałem trzy próby. Święty Dominik? Obraz miał wyrażać dominikańską tożsamość. Święty Piotr? Pierwszy z apostołów. Może święty Jan, umiłowany uczeń? Żadna z odpowiedzi nie okazała się trafna. Według przyjaciela mojego współpracownika drugim mężczyzną miał być łotr, który towarzyszył Jezusowi na krzyżu. Najważniejsze jednak było to, że nie było jasne, czy był to dobry łotr, który okazał skruchę, czy też ten, który przeklinał Jezusa. Nie było to jasne, bo wszystko dziś jest w naszych rękach. Spojrzenie Jezusa, niosące światu miłosierdzie, może spotkać spojrzenie grzesznika tylko dzięki naszej pomocy, poprzez nasze głoszenie Słowa Prawdy i Miłości. To właśnie dlatego bohaterowie opisanego obrazka nie patrzą na siebie, ale na widza.

Obraz miał wyrażać istotę dominikańskiej tożsamości. Czy nie wyraża on jednak również po prostu chrześcijańskiego powołania? Każdy chrześcijanin – nie tylko zakonnik, zakonnica czy ksiądz – jest powołany na mocy sakramentu chrztu, by stawać się świadkiem Chrystusa, to znaczy pomagać Jego miłosiernemu spojrzeniu i słowu znajdować drogę do umysłów i serc innych siostr i braci.

CHWILA REFLEKSJI
Czy pamiętam, że Jezusowe
królowanie rozpoczęło się na krzyżu?
Czy w nim uczestniczę?



Muszę zresztą dodać, że obraz ten podoba mi się także ze względu na swój realizm. Jeśli pamiętamy, że widzialna skuteczność śmierci naszego Pana na krzyżu (oczywiście, ufajmy, że nie jest to całość zdobywania tego świata przez Boże miłosierdzie!) wyniosła 50 proc. – tylko przecież jeden z dwóch przestępców okazał skruchę – nie powinniśmy oczekiwać, że my będziemy lepiej przyjmowani. Głoszenie światu Słowa Prawdy i Miłości zawsze było, jest i pozostanie zadaniem trudnym i ryzykownym. Czy jednak w głębi serca nie wiemy, że zadanie to jest najwspanialszą – najbardziej królewską – misją, do której może zostać zaproszony człowiek?

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Drugiej Księgi Samuela 2 Sm 5, 1–3

Wszystkie pokolenia izraelskie zeszły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: «Oto my jesteśmy kości twoje i ciało. Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzić nad Izraelem».

Cała starszyna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan Kol 1, 12–20

Bracia: Dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.

On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.



Słowa Ewangelii według św. Łukasza Łk 23, 35-43

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawił, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem». Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas». Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił». I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».

Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze mną w raju».

Scena ukrzyżowania podczas przedstawienia pasji Chrystusa, Londyn, 7 kwietnia 2023 r. W widowisko brytyjskiej grupy teatralnej Wintershall Players, specjalizującej się w wystawianiu przedstawień religijnych, zaangażowało się ponad 100 aktorów i wolontariuszy

FOT. LEON NEAL/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 24 listopada św. mm. Andrzeja Dung-Laca, pr. i tow.
Dn 1, 1-6.8-20 | Łk 21, 1-4

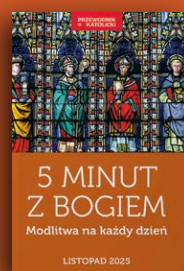
WTOREK 25 listopada Dn 2, 31-45 | Łk 21, 5-11

ŚRODA 26 listopada Dn 5, 1-6.13-14.16-17.23-28 | Łk 21, 12-19

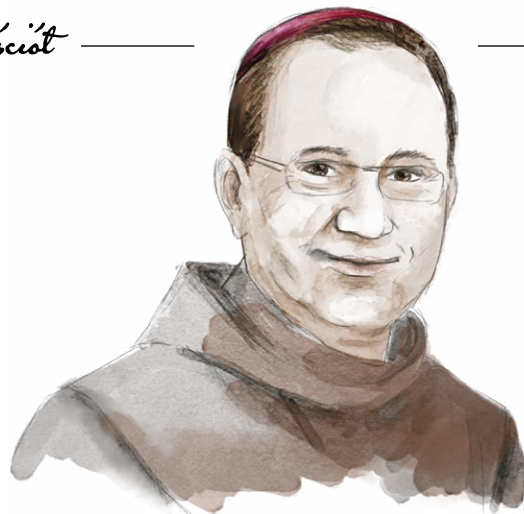
CZWARTEK 27 listopada Dn 6, 12-28 | Łk 21, 20-28

PIĄTEK 28 listopada Dn 7, 2-14 | Łk 21, 29-33

SOBOTA 29 listopada Dn 7, 15-27 | Łk 21, 34-36



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Władza łagodności i ofiary

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Powinny nam dawać do myślenia okoliczności, w jakich mowa jest o królowaniu Jezusa. Jest to wyniesienie przez skrajne upokorzenie, wśród drwin, w osamotnieniu i cierpieniach. Ten opis jest przeciwieństwem ludzkich intronizacji, pełnych przepychu i manifestacji władzy. Jeszcze raz Bóg pokazuje, jak bardzo różna jest Jego droga od tego, co proponuje świat. To wyniesienie na krzyżu mówi nam też o tym, czego dotyczy realna władza Chrystusa. To nie jest władza przemocy, siły i przymusu. To władza łagodności i przyciągania. To nie jest władza przywilejów, ale ofiary bez granic.

Milczenie Jezusa budzi nasz wewnętrzny sprzeciw. Po ludzku trudno pogodzić się z faktem, że Ten, który stworzył człowieka – również podnoszących na Niego rękę żołnierzy – oddaje się bez protestu w ludzkie ręce i pozwala, by zadawano Mu ciosy, by Go wyszydzano i hańbiono aż po okrutną, upokarzającą śmierć przez ukrzyżowanie. Nie jest to jednak wezwanie do bierności wobec zła. Chrześcijaństwo nie polega na bezwolnej postawie wobec cierpienia ani na tym, by pozwalać na zadawanie ciosów i wyśmiewanie. Aby złożyć z siebie ofiarę, potrzebne jest poczucie sensu i własnej godności. Potrzebna jest zgoda i osobista decyzja. A to potrafi tylko ktoś, kto zna swoją tożsamość i potrafi kochać. Jak Jezus, Syn Boga. Jego milczenie nie jest wyrazem bierności, ale świadomej decyzji.

Są w Kościele ludzie, którzy z taką wizją królowania Jezusa – pokornego Sługi, łagodnego Baranka – nie chcą się pogodzić i ulegają pokusie posługiwania się Nim dla udowodnienia swojej rzekomej wyższości nad resztą świata. Żywe są pokusy używania Ukrzyżowanego do władzy nad drugim człowiekiem. Niekoniecznie chodzi tu o władzę polityczną czy pojmowaną w sensie społecznego znaczenia i prestiżu. Najczęściej chodzi tu o władzę nad ludzkim sumieniem,

duchową władzę nad światem wolności drugiego człowieka. Nikt z nas nie jest wolny od takiej pokusy, bo nie ma w nas nieskończonej cierpliwości Boga, który czeka na ludzkie „tak” i nie wymusza go. To „tak” ma bowiem wartość tylko wtedy, gdy płynie z wolności i dyktowane jest przez miłość. A do niej nie da się nikogo przymusić. Bywa, że w misyjnym zapale o tym zapominamy i próbujemy narzucać Ewangelię ludziom, którzy do swojego „tak” wciąż dojrzewają, czasem do ostatnich chwil życia na ziemi.

Taką wewnętrzną wolność osiągnął na krzyżu człowiek, który przeszedł do historii jako Dobry Łotr. W obliczu śmierci stał ze świadomością popełnionego zła i z gorzkim poczuciem, że już za późno na to, by je naprawić. Mógł jedynie odpokutować za niegodne czyny i zapłacić za nie cenę śmierci w upokorzeniu i bólu. W ostatnich sekundach gasnącego życia widział jedynie swoje puste, splamione złem dłonie i miłosierne spojrzenie Jezusa. Miał też wybór. Mógł do końca się buntować, szydzić z Niewinnego i złorzeczyć światu, jak złoczyńca wiązany na krzyżu po drugiej stronie Jezusa. Ale mógł też pogodzić się z przegranym życiem,

nie szukać na siłę usprawiedliwienia dla swojego postępowania i w pokorze uznać, że jest w Bożych rękach. W ostatnich chwilach życia zrozumiał, że tylko Jezus może mu pomóc przejść na drugą stronę, tak by ocalić duszę. Wraz z Nim trafił do raju nie z powodu swoich słów, nie dlatego, że próbował się wybielić w Jego oczach. Jego dusza została ocalona, bo zrozumiał, że zbawienie jest darmowe. Był gotów je przyjąć bez żadnych dodatkowych warunków i zasług. Trafił do raju, bo Jezus nie był mu obojętny, w przeciwieństwie do tych wszystkich gapiów, którzy na Golgocie „stali i patrzyli”. „On nic złego nie uczynił” – te słowa nie padły z ust przyglądającej się śmierci Jezusa gawiedzi. Wypowiedział je człowiek, który w ostatniej minucie życia, mimo przytłaczającej, rozpaczliwej perspektywy śmierci, odzyskał nadzieję.

Łk 23, 35–43

Był nad Nim napis
„To jest Król żydowski”

„Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie”

Chrystus dwukrotnie stwierdza, że „z powodu Jego imienia” wielu zazna przemocy i zdrad, ale właśnie wtedy będą mieli oni sposobność do składania świadectwa. Na wzór Nauczyciela, który na krzyżu objawił ogrom swojej miłości, ta zachęta dotyczy nas wszystkich. Prześladowanie chrześcijan bowiem odbywa się nie tylko za pomocą broni i przez znęcanie się, lecz także słownie, a mianowicie przez kłamstwo i manipulację ideologiczną. Zwłaszcza wtedy, gdy gnębią nas te krzywdy fizyczne i moralne, winniśmy dawać świadectwo prawdziwie zbawiającej świat, sprawiedliwości wybawiającej ludy od ucisku, nadziei wskazującej wszystkim drogę do pokoju.

Słowa Jezusa, z profetycznym stylem, zaświadcza, że nieszczęścia i cierpienia historii mają kres, podczas gdy wiecznie będzie trwać radość tych, którzy uznają w Nim Zbawiciela. „Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” – ta obietnica Pana daje nam siłę do opierania się groźnym wydarzeniom historii i wszelkim zniewagom; nie pozostawajmy bezsilni w obliczu cierpienia, gdyż On sam daje nam „wymowę i mądrość”, abyśmy zawsze czynili dobro z pałającym sercem.

Anioł Pański w niedzielę 16 listopada

Ileż form biedy przytłacza nasz świat! Są to przede wszystkim ubóstwa materialne, ale istnieje również wiele sytuacji moralnych i duchowych, często dotyczących przede wszystkim najmłodszych. Dramatem, który łączy je wszystkie, jest samotność. Stanowi ona dla nas wyzwanie, aby spojrzeć na ubóstwo w sposób inte-



Papież Leon XIV uczestniczy w specjalnym obiedzie z ubogimi, zorganizowanym z okazji Jubileuszu Ubogich, 16 listopada 2025 r. w Watykanie

FOT. VANDEVILLE ERIC/ABACA/EAST NEWS

galny, ponieważ niekiedy trzeba oczywiście odpowiedzieć na pilne potrzeby, ale biorąc rzecz bardziej ogólnie, musimy rozwijać kulturę wrażliwości, właśnie po to, aby przełamać mur samotności. Dlatego chcemy być wyczuleni na innych, na każdego, tam, gdzie jesteśmy, tam gdzie żyjemy, przekazując tę postawę już w rodzinie, aby konkretnie ją realizować w miejscu pracy i nauki, w różnych wspólnotach, w świecie cyfrowym, wszędzie, posuwając się aż na marginesy i stając się świadkami czułości Boga. (...)

Wyrażam wdzięczność pracownikom charytatywnym, liczny wolontariuszom, wszystkim, którzy troszczą się o ulżenie losowi najuboższych, a jednocześnie zachęcam ich, by stawali się coraz bardziej krytycznym sumieniem społeczeństwa. Wiecie dobrze, że kwestia ubogich prowadzi do istoty naszej wiary: dla nas są oni ciałem samego Chrystusa, a nie tylko kategorią socjologiczną. (...)

Zaangażujemy się wszyscy. Jak pisze apostoł Paweł do chrześcijan w Tesalonikach, oczekując chwalebego powrotu Pana, nie powinniśmy prowadzić życia skupionego na sobie samych i na subiektywizmie religijnym, który przekłada się na brak zaangażowania wobec innych i wobec historii. Wręcz przeciwnie, poszukiwanie Królestwa Bożego oznacza pragnienie przekształcenia współżycia między ludźmi w przestrzeń braterstwa i godności dla wszystkich, bez wyjątku. Zawsze czai się niebezpieczeństwo, że będziemy żyli jak roztargnieni podróżnicy, niedbający o ostateczny cel, niezainteresowani tymi, którzy dzielą z nami tę wędrówkę.

Homilia podczas mszy z okazji Jubileuszu Ubogich w niedzielę 16 listopada

Słowo „brat” wywodzi się ze starożytnego rdzenia, który oznacza: zaopiekować się, okazywać troskę, wspierać

i utrzymywać. W odniesieniu do każdej osoby ludzkiej staje się ono wezwaniem, zaproszeniem. Często myślimy, że rola brata lub siostry odnosi się do rodowodu, pokrewieństwa, przynależności do tej samej rodziny. W rzeczywistości dobrze wiemy, jak bardzo nieporozumienia, podziały, a czasem nawet nienawiść mogą zniszczyć relacje między krewnymi, a nie tylko między obcymi.

To pokazuje, że dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek trzeba przemyśleć pozdrowienie, którym św. Franciszek z Asyżu zwracał się do wszystkich, niezależnie od pochodzenia geograficznego, kulturowego, religijnego i doktrynalnego: *omnes fratres* [wszyscy bracia] sprzyjało włączeniu, poprzez które Święty stawiał wszystkich ludzi na tej samej płaszczyźnie, właśnie dlatego, że uznawał ich wspólne przeznaczenie do godności, dialogu, akceptacji i zbawienia. (...)

Bracia i siostry wspierają się nawzajem w próbach, nie odwracają się od tych, którzy są w potrzebie: płaczą i radują się razem w angażującej perspektywie jedności, zaufania i wzajemnego powierzenia się jedni drugim. Dynamika ta jest tą, którą przekazuje nam sam Jezus: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem”. Braterstwo dane nam przez Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, uwalnia nas od negatywnej logiki egoizmu, podziałów, przemocy i przywraca nas do naszego pierwotnego powołania w imię miłości i nadziei, które odnawiają się każdego dnia.

Audienceja ogólna w środę 12 listopada



Podróż pierwszej szansy

Turcja i Liban będą pierwszymi krajami, które odwiedzi Leon XIV. Papieska pielgrzymka będzie miała wymiar ekumeniczny i wiąże się z 1700. rocznicą Soboru Nicejskiego.

MICHAŁ KŁOSOWSKI



W oświadczeniu z 7 października Stolica Apostolska ogłosiła, że papież Leon XIV odbędzie podróż apostolską do Turcji i Libanu. Najpierw w dniach 27–30 listopada papież odwiedzi Iznik (dawniej Nicea), gdzie w 325 roku odbył się pierwszy sobór powszechny, i Sтамбул (dawniej Konstantynopol). Następnie uda się do Libanu, gdzie odwiedzi między innymi Bejrut, w dniach 30 listopada – 2 grudnia.

Kardynał Baldassare Reina, wikariusz generalny papieża Leona XIV, odwiedza przed papieską wizytą starożytne miasto Laodycea. Turcja, 7 listopada 2025 r.

FOT. MEHMET EMIN
MENGUARSLAN/GETTY IMAGES

OD NICEI DO BEJRUTU

Po porannym wylocie z rzymskiego lotniska Fiumicino, tuż po przybyciu do stolicy kraju, Ankary, papież spotka się z prezydentem kraju Recepem Tayyipem Erdoğanem, a następnie wygłosi przemówienie do tureckich władz, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i korpusu dyplomatycznego, zwiedzi także Mauzoleum Atatürka, tureckiego przywódcy, który między innymi zsekularyzował kraj. Na zakończenie dnia papież po-

PROGRAM PAPIESKIEJ PODRÓŻY DO TURCJI I LIBANU (27 LISTOPADA – 2 GRUDNIA)

Bulgaria

Stambuł

İznik

Ankara

Morze Czarne

Turcja

Syria

Cypr

Morze Śródziemne



27 listopada

Pierwszy dzień Leon XIV spędzi w stolicy Turcji **Ankarze**. Papież odwiedzi Mauzoleum Atatürka, w którym pochowany jest założyciel i pierwszy prezydent Republiki Turcji, Mustafa Kemal Atatürk. Spotka się też z przedstawicielami władz i społeczeństwa obywatelskiego. Wieczorem odleci do **Stambułu**.

28 listopada

Papież spotka się w **Stambule** z biskupami, duchowieństwem i osobami konsekrowanymi – najpierw podczas nabożeństwa w katedrze Ducha Świętego, a wieczorem podczas prywatnego spotkania w Delegaturze Apostolskiej. W ciągu dnia uda się do **İzniku**, czyli starożytnej Nicei, gdzie w 325 roku odbył się Sobór Nicejski, podczas którego ustalono treść odmawianego do dziś wyznania wiary. Tam, w ruinach dawnej bazyliki św. Neofity, odbędzie się ekumeniczna modlitwa.

29 listopada

Leon XIV odwiedzi m.in. **Błękitny Meczet**, spotka się ze zwierzchnikami wspólnot chrześcijańskich, a także z Patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I, z którym podpisze wspólną deklarację. Po południu odprawi mszę na stadionie Volkswagen Arena.

30 listopada

W niedzielę odwiedzi katedrę ormiańską, weźmie udział w Boskiej Liturgii w prawosławnej katedrze św. Jerzego w Istambule, a po południu opuści Stambuł i uda się do **Bejrutu**.

Po przylocie do **Libanu** spotka się z władzami i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego.

1 grudnia

Papież rozpocznie dzień od modlitwy przy grobie św. Szarbela w klasztorze św. Marouna w **Annayi** – duchowym sercu Libanu i Kościoła maronickiego. Następnie w narodowym sanktuarium maryjnym w Harissie spotka się z biskupami, duchowieństwem i osobami konsekrowanymi. Weźmie też udział w spotkaniu międzyreligijnym na placu Męczenników, a następnie w spotkaniu z młodzieżą na placu przed siedzibą patriarchatu maronickiego w Bkerké.

2 grudnia

Ostatniego dnia pielgrzymki Leon XIV spotka się z personelem szpitala De la Croix, prowadzonego przez siostry franciszkanki Krzyża z Libanu. Następnie będzie modlił się w miejscu tragicznego wybuchu w bejruckim porcie w 2020 r. Przed południem odprawi mszę św. na wybrzeżu Bejrut Waterfront. W godzinach popołudniowych odleci do Rzymu.

leci samolotem z Ankary do Stambułu, największego miasta Turcji.

W piątek 28 listopada Leon spotka się z biskupami, prezbiterami, diakonami, osobami konsekrowanymi i pracownikami duszpasterskimi w stambulskiej katedrze Ducha Świętego. Później odwiedzi dom opieki prowadzony przez Małe Siostry Ubogich. Po krótkim locie helikopterem do İzniku

weźmie udział w ekumenicznym nabożeństwie modlitewnym w pobliżu wykopalisk archeologicznych dawnej bazyliki św. Neofita. Tego samego dnia, wracając do Stambułu, papież spotka się z biskupami w Delegaturze Apostolskiej.

W sobotę 29 listopada Leon XIV rozpocznie dzień wizytą w meczecie Sułtana Ahmeda – słynnym „Błękitnym

Meczezie” – umiejscowionym dokładnie naprzeciwko słynnej Hagia Sophia, zanim spotka się prywatnie z przywódcami lokalnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich w syryjsko-prawosławnym kościele Mor Efrema. Po południu weźmie udział w doksologii w kościele patriarchalnym św. Jerzego, siedzibie Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola, z udziałem >